

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 20 grudnia 2012 r. powód K. J. żądał zasądzenia od pozwanej S. Ś. kwoty 15.000 zł, z ustawowymi odsetkami od 2 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód oparł swoje roszczenie na dyspozycji art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, podnosząc, iż pozwana bez zawarcia z powodem stosownej umowy, opublikowała na stronie internetowej prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej oraz na portalu internetowym F. fotografie produktów mających być dostępnymi w ofercie sprzedaży przedsiębiorstwa pozwanej, które wykonane zostały przez powoda i według zamierzeń stron miały być wykorzystane dla celów reklamujących firmę pozwanej (pozew k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa przyznając okoliczność wykonania przez powoda fotografii opisanych w uzasadnieniu pozwu, jednakże podnosząc, iż powód wyraził zgodę na umieszczenie wykonanych przez siebie zdjęć na stronie internetowej pozwanej bez wynagrodzenia, nigdy nie dokonując ich wyceny, na którą – jak twierdzi powód – pozwana miała nie wyrazić akceptacji (odpowiedź na pozew k. 29-34).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. J. prowadzi działalność gospodarczą w postaci agencji fotograficznej (...) (bezsporne).

W 2012 r. pozwana S. Ś. prowadziła działalność gospodarczą polegającą na specjalistycznym projektowaniu, o nazwie (...) (bezsporne).

Znajoma obu stron – E. T. (1), prowadząca działalność gospodarczą w postaci sprzedaży detalicznej wyrobów na targowiskach, zwróciła się do powoda o pomoc przy wykonywaniu w sposób bezcieniowy fotografii przedmiotów mających stanowić ofertę sklepu internetowego, jaki miał być prowadzony przez pozwaną. W odpowiedzi na tę prośbę powód zaoferował, że sam wykona serię fotografii tych przedmiotów i w dniu 4 lipca 2012 r. powód wykonał w boksie handlowym E. T. (2)kowskiej w hali (...) serię 13 fotografii produktów mających być dostępnymi w ofercie sprzedaży internetowej przedsiębiorstwa pozwanej. Powód w żadnym momencie nie wypowiedział się na temat odpłatności wykorzystania owych fotografii, lecz stwierdził, że robi je „po koleżeńsku” i że będą one mogły być wykorzystane na stronach internetowych, dla celów prezentacji oferty sklepu internetowego pozwanej, nieodpłatnie, stanowiąc zarazem formę reklamy działalności gospodarczej (wykonywanie profesjonalnych fotografii) prowadzonej przez powoda (dowód: zeznania świadków E. T.kowskiej k. 85 i J. L. k. 85, przesłuchanie pozwanej k. 93).

Po wykonaniu serii fotografii, powód przekazał je e-mailem E. T. (1)skiej, w pomniejszonym formacie, wraz z informacją, iż są to zdjęcia gotowe do umieszczenia na stronie internetowej (dowód: zeznania świadka E. T. k. 85, przesłuchanie pozwanej k. 93).

We wrześniu 2012 r. pozwana opublikowała przekazane jej przez powoda fotografie na stronie internetowej www.sylwiaśliwińska.pl oraz na stronie portalu www.facebook.com/sylwia.sliwinska.391 (bezsporne - wydruki stron internetowych k. 11-16).

Po opublikowaniu owych fotografii, powód skontaktował się z pozwaną, domagając się zapłaty z tytułu korzystania z praw autorskich do nich, powołując się na brak pisemnej umowy z pozwaną dotyczącej zasad ich publikacji. Pozwana powiadomiła powoda, iż wobec żądania powoda usunie zdjęcia jego autorstwa ze swoich stron internetowych i tak też uczyniła (bezsporne).

Następnie, pismem datowanym na 3 października 2012 r. pełnomocnik powoda wystąpił wobec pozwanej z żądaniem zapłaty kwoty 15.000 zł, z tytułu naruszenia praw autorskich powoda do fotografii produktów znajdujących się w ofercie sklepu internetowego pozwanej (dowód: odpis wezwania do zapłaty k. 17-18).

Pismem z 19.10.2012 r. pozwana odmówiła spełnienia roszczenia powoda, nie uznając go ani co do zasady, ani co do wysokości (dowód: odpis pisma pełnomocnika pozwanej k. 21).

Sąd zważył, co następuje:

Powód wywodził swoje roszczenie z treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. - Dz.U. Nr 90, z 2006 r., poz. 631, z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem prawa, uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W kwestii przysługiwania powodowi praw autorskich do fotografii opisanych w ustaleniach faktycznych Sądu, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, co wynika wprost z art. 1 ust. 1 i 2 pkt 3) cyt. ustawy, zgodnie z którym, „przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”, zaś w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory fotograficzne.

Jak zaś stanowi przepis art. 17 cyt. ustawy, „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu”.

Co do zasady zatem, powodowi, jako twórcy utworów w postaci wykonanych fotografii, przysługiwały do nich autorskie prawa majątkowe, w tym prawo do wynagrodzenia za korzystanie z nich. Prawa te mogą jednak przejść na inne osoby m.in. w drodze umowy (art. 41 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy). Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga przy tym zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 53 cyt. ustawy).

Oprócz umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, ustawa przewiduje możliwość zawarcia przez twórcę umowy o korzystanie z utworu (zwanej umową licencyjną) – art. 41 ust. 2 cyt. ustawy. W omawianej ustawie określone zostało domniemanie prawne udzielenia licencji w braku wyraźnego postanowienia stron o przeniesieniu prawa (art. 65 cyt. ustawy).

Wymagana przepisami prawa forma umowy licencyjnej zależy od tego, czy udzielona licencja jest licencją wyłączną, czy licencją niewyłączną. Jedynie dla tej pierwszej wymagana jest forma pisemna pod rygorem nieważności (art. 67 ust. 5 cyt. ustawy). Licencja niewyłączna nie wymaga zaś zachowania żadnej szczególnej formy.

W rozpoznanej sprawie, z ustaleń faktycznych Sądu, przy zastosowaniu przytoczonego przepisu art. 65 cyt. ustawy, wynika, że strony – w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu przez powoda na pozwaną przysługujących mu autorskich praw majątkowych – zawarły ustną umowę licencyjną, której treścią było zezwolenie powoda na korzystanie przez pozwaną z wykonanych przez niego fotografii na polu eksploatacji obejmującym ich publikację na stronach internetowych związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwaną – sklepem internetowym, przez czas nieokreślony. Była to zarazem umowa mająca charakter licencji niewyłącznej, albowiem nie zastrzegła ona wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (art. 67 ust. 2 cyt. ustawy). Skoro zaś była to licencja niewyłączna, mogła ona być udzielona pozwanej bez zachowania formy szczególnej, a więc również ustnie lub nawet w sposób dorozumiany. Z zawartej przez strony ustnej umowy wynikało ponadto, że udzielenie owej licencji na rzecz pozwanej nastąpiło nieodpłatnie (art. 43 ust. 1 cyt. ustawy).

Powyższa ocena istniejącego między stronami stosunku prawnego jest ściśle związana z oceną dowodów przedstawionych przez strony procesu. W ramach owej oceny dowodów, Sąd odmówił wiary dowodowi z przesłuchania powoda w zakresie jego twierdzenia, że strony nie zawarły żadnej umowy, a przesłane przez powoda fotografie stanowiły jedynie próbki fotografii, których udostępnienie pozwanej do publikacji zależało od akceptacji przez nią proponowanego przez powoda wynagrodzenia. Inny przebieg wydarzeń, który ostatecznie znalazł odzwierciedlenie

w ustaleniach faktycznych Sądu, wynika bowiem nie tylko z twierdzeń objętych dowodem z przesłuchania pozwanej, ale także z przedstawionych w toku procesu dowodów z zeznań świadków E. T. i J. L.. Szczególnie dowód z zeznań pierwszego z wymienionych świadków zasługuje na uwzględnienie, albowiem E. T.owska była znajomą obu stron procesu, brała bezpośredni udział w rozmowach z powodem odnośnie warunków wykonania zdjęć i późniejszego ich wykorzystania, zaś dowód z jej zeznań został zgłoszony przez obie strony – zatem przez obie strony świadek ten był traktowany jako wiarygodne źródło wiedzy o stanie faktycznym sprawy. Nie ujawniły się zarazem żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie mocy dowodowej zeznań ww. świadka, w szczególności pozwalające na stwierdzenie jej znacząco większej zażyłości z którąkolwiek ze stron, czy posiadanie jakiegokolwiek interesu własnego w przedstawianiu twierdzeń na korzyść którejś ze stron.

Pozwany nie przedstawił ponadto żadnych istotnych kontrdowodów, z których wynikałby taki przebieg zdarzeń, jaki objęty był jego twierdzeniami. W tej sytuacji jego twierdzenia należy uznać za gołosłowne.

Powoływana przez powoda okoliczność, że pozwana, po skontaktowaniu się z nią w sprawie wynagrodzenia za publikację fotografii powoda, usunęła owe fotografie z miejsc ich publikacji, nie świadczy – wbrew argumentacji powoda – o świadomości pozwanej, iż korzystała z nich bezumownie. Skoro bowiem udzielona pozwanej licencja nie została określona czasowo, mogła ona być cofnięta przez powoda w każdym czasie. Zatem żądanie powoda zapłaty wynagrodzenia (nieuzasadnione na gruncie powyższych ustaleń Sądu) oraz jego sprzeciw co do publikacji jego zdjęć przez pozwaną, mogły zostać potraktowane przez pozwaną jako cofnięcie licencji uprawniającej ją do publikacji jego fotografii, czego naturalnym skutkiem było zaprzestanie korzystania przez pozwaną w określony ową licencją sposób.

W konsekwencji powyższego, skoro pozwana działała w granicach udzielonej jej ustnie przez powoda niepłatnej licencji niewyłącznej, roszczenie powoda jest nieuzasadnione, albowiem nie doszło do naruszenia przez pozwaną przysługujących mu autorskich praw majątkowych do fotografii opisanych w pozwie. Istnienia takiego naruszenia wymaga zaś dyspozycja powoływanego przez powoda przepisu prawa, z którego w sposób wyraźny i jednoznaczny wywodził on roszczenie pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając je od powoda, który przegrał proces. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyła się opłata za czynności reprezentującego ją radcy prawnego.

Zarządzenie

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda